

Kazimierz Piasecki

Cywilnoprocesowe skutki zasądzenia tzw. symbolicznej złotówki w postępowaniu adhezyjnym

Palestra 7/10(70), 19-25

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.

KAZIMIERZ PIASECKI

Cywilnoprócesowe skutki zasądzenia tzw. symbolicznej złotówki w postępowaniu adhezyjnym

1. Zagadnienie związane z postępowaniem adhezyjnym o zasądzenie tzw. symbolicznej złotówki jest jednym z zagadnień ogólnej problematyki stosunku wzajemnego zachodzącego między procesem karnym i wyrokiem karnym a procesem cywilnym i wyrokiem cywilnym. Ze względu więc na ten podwójny charakter zagadnienie to nasuwa z konieczności szereg kwestii z dziedziny zarówno procesu karnego, jak i procesu cywilnego. Cechą charakterystyczną tego zagadnienia, nadającą mu charakter dość skomplikowany, jest to, że nie ma w tym zakresie przepisów prawnych, które by bezpośrednio i wprost regulowały to zagadnienie jako instytucję prawną.

Problem procesu adhezyjnego o symboliczną złotówkę był dotychczas rozważany przeważnie z punktu widzenia procesu karnego.

Tak więc zdaniem L. Ostrowskiego¹ praktyka sądowa zarówno przedwojenna, jak i obecna wyznaczyła powództwu cywilnemu w sprawie karnej rolę oskarżenia posiłkowego. Ze względu jednak na to, że polski proces karny nie zna instytucji oskarżenia posiłkowego, powództwo cywilne w sprawie karnej jest w wielu wypadkach narzędziem służącym do obejścia prawa. Zdaniem tego autora spór o złotówkę w procesie adhezyjnym jest sporem fikcyjnym. Jednakże w świetle art. 66 k.p.k. powództwa o symboliczne kwoty, nie stanowiące w rzeczywistości dochodzenia roszczeń majątkowych, są dopuszczalne i w praktyce powinny być dopuszczone. Zarówno bowiem przepisy k.p.k., jak i przepisy k.p.c. nie przewidują odmowy rozpatrzenia powództwa ze względu na jego fikcyjność.

Według W. Daszkiewicza² powództwo adhezyjne o symboliczną złotówkę może mieć na celu uzyskanie przez pokrzywdzonego pozycji oskarżyciela posiłkowego. Poza tym chodzi tu o zapewnienie sobie udziału w postępowaniu karnym, tak aby po uzyskaniu wyroku skazującego w związku z art. 7 k.p.c. mieć ułatwione zadanie przed sądem cywilnym. W obu tych wypadkach chodzi o swoistą fikcję. Nie chodzi tu jednak o proces fikcyjny we właściwym tego słowa znaczeniu, albowiem w procesie o symboliczną złotówkę spór między stronami rzeczywiście istnieje. Ponadto w związku z implikacjami wynikającymi z art. 331 k.p.k. i art. 329 § 2 k.p.c. autor stwierdza, że wytoczenie powództwa o symboliczną złotówkę stanowi dostateczną podstawę do rozstrzygnięcia o wszelkich roszczeniach powoda z tytułu przestępstwa. Jeżeli więc sąd ograniczył się do zasądzenia symbolicznej złotówki, to pokrzywdzony nie może już dochodzić przed sądem cywilnym innej sumy z tytułu krzywdy moralnej. W tym zakresie istnieje powaga rzeczy osądzonej, albowiem kwestia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną była już przedmiotem rozstrzygnięcia sądu. To, że w procesie adhezyjnym powód ograniczył swoje żądanie do kwoty symbolicznej, nie ma znaczenia, sąd bowiem nie był związany tym ograniczeniem.

¹ L. Ostrowski: Fikcja w procesie adhezyjnym, „Nowe Prawo” 1960 nr 1, str. 103 i nast.

² W. Daszkiewicz: Proces adhezyjny, Warszawa 1961, str. 50 i nast.

Zdaniem A. Kafarskiego³ proces o symboliczną złotówkę stanowi obejście prawa. Sytuacji w tym zakresie nie ratuje chyba również art. 331 k.p.k., gdyż trudno przyjąć, że sąd w stosunku do obchodzącego prawo może stosować premię w postaci zasądzenia ponad żądanie. Obecny k.p.k. ze słusznych przyczyn nie nadał pokrzywdzonemu prawa popierania oskarżenia obok oskarżyciela publicznego, powództwo zatem o symboliczną złotówkę zawiera w sobie przyznanie, że chce się obejść prawo, aby w rzeczywistości uczestniczyć w postępowaniu karnym w innym interesie niż zaspokojenie swoich pretensji cywilnych. Kwota bowiem 1 złotówki nie może stanowić wynagrodzenia za szkody ani materialne, ani moralne. Tenże autor w głosie do orzeczenia S. N. z dnia 18 października 1961 r. I K 763/61 (OSPİKA 1962, poz. 89) dał wyraz zapatrywaniu, że w razie zasądzenia symbolicznej złotówki, gdy sąd nie skorzysta z uprawnienia wynikającego z art. 331 k.p.k., nastąpiła w zakresie pretensji powoda za krzywdę moralną *res iudicata*, nie pozwalająca powodowi na dochodzenie w procesie cywilnym dalszych roszczeń z tytułu doznanej krzywdy moralnej.

Według S. Garlickiego⁴ zgłoszenie w postępowaniu karnym przez powoda cywilnego roszczenia o zasądzenie jednej złotówki i uwzględnienie przez sąd karny w wyroku roszczenia w tej wysokości nie stoi na przeszkodzie temu, by dochodzić w procesie cywilnym z tytułu zadośćuczynienia dalszych kwot, chyba że powód cywilny wyraźnie określił w postępowaniu karnym całość swego roszczenia z tego tytułu na jedną złotówkę lub też sąd karny rozpoznał to roszczenie z zastosowaniem art. 331 k.p.k. i uznał, iż jest ono wyczerpane w całości zasądzoną złotówką.

Poza tym na uwagę zasługuje interesująca koncepcja rozwiązania omawianego zagadnienia przyjęta przez Sąd Wojewódzki dla Województwa Warszawskiego w wyroku z dnia 4 maja 1963 r. III Cr 513/63 (wyrok nie ogłoszony), w którym został wyrażony pogląd, że zasądzenie w postępowaniu karnym na rzecz poszkodowanego zgodnie z jego żądaniem symbolicznej złotówki z tytułu krzywdy moralnej nie stanowi przeszkody do uwzględnienia przez sąd cywilny powództwa o zadośćuczynienie za doznane cierpienia fizyczne, gdyż powaga rzeczy osądzonej jest objęte tylko roszczenie z tytułu krzywdy moralnej.

2. Traktowanie procesu adhezyjnego o zasądzenie symbolicznej złotówki jako procesu fikcyjnego czy też jako swoistej fikcji, jak to dotychczas stwierdzano w piśmiennictwie, nie posuwa, jak mi się wydaje, naprzód wiedzy dotyczącej istoty omawianego zagadnienia. W takim bowiem stwierdzeniu nie mieści się właściwe określenie znaczenia wyroku karnego zasądającego symboliczną złotówkę z punktu widzenia następnego ewentualnego procesu cywilnego o „resztę” roszczeń.

To samo można by również powiedzieć o koncepcji obejścia prawa, czyli działania *in fraudem legis*, czy też nadużycia prawa, mających z istoty rzeczy dyskwalifikować pod względem prawnym dochodzenie symbolicznej złotówki w procesie adhezyjnym.

Założeniem tych koncepcji jest przypisywanie decydującego znaczenia domniemanym intencjom powoda adhezyjnego, towarzyszącym wytoczeniu powództwa o zasądzenie symbolicznej złotówki a mającym stanowić bądź to działanie *in fraudem legis*, bądź też występowanie z procesem fikcyjnym. Tymczasem nie ma

³ A. Kafarski: Recenzja z wyżej powołanej monografii W. Daszkiewicza, PiP 1962 nr 3, str. 322.

⁴ S. Garlicki: Odpowiedź na pytanie prawne, „Palestra” 1963 nr 6, s. 43 i nast.

żadnych przeszkód do traktowania wystąpienia przez pokrzywdzonego z żądaniem zasądzenia jednej złotówki jako normalnego pod każdym względem procesu toczącego się według przepisów k.p.k. o roszczenie cywilne. Faktem niezaprzecalnym bowiem jest to, że zgodnie z przepisami k.p.k. pokrzywdzony może brać udział w procesie karnym tylko poprzez instytucję procesu adhezyjnego, którego cel, funkcja i przedmiot są ściśle przez obowiązujące prawo sprecyzowane. Uprawnienia przysługujące powodowi w procesie adhezyjnym, wyraźnie określone w art. 68 k.p.k., wyznaczają jego działaniu określoną rolę ograniczoną do przedmiotu cywilnego postępowania przydatkowego, neutralizując na podstawie obowiązujących przepisów wszelkie intencje uzyskania pozycji oskarżyciela posiłkowego, tj. instytucji nie znanej obecnie obowiązującemu prawu polskiemu. Poza tym przedmiot postępowania adhezyjnego czyni całkiem realnym, a nie tylko symbolicznym w większości wypadków przepis art. 331 k.p.k. nakazujący zasądzać ponad żądanie.

Z tego też przede wszystkim względu nie byłoby żadnych podstaw do przyjęcia w szczególności działania *in fraudem legis* czy też uznania żądania zasądzenia symbolicznej kwoty za działanie mające na celu wszczęcie procesu fikcyjnego jako podstawy do zastosowania (nie przewidzianych zresztą przez nasze prawo) sprecyzowanych sankcji wchodzących w grę w razie obejścia prawa i procesu fikcyjnego⁵. Dzięki przepisowi art. 331 k.p.k. żądanie zasądzenia jednej złotówki nie różni się — pod względem procesowym — w istocie rzeczy od sytuacji, w której powód żądałby zasądzenia zadośćuczynienia w takiej wysokości, jaka mu przysługuje na podstawie przepisów prawa materialnego cywilnego, prawidłowo zastosowanych do ustalonego przez sąd w postępowaniu karnym stanu faktycznego.

Procesu o zasądzenie symbolicznej złotówki nie można również traktować, jak to czyni Stanisław Garlicki, jako takiego sporu (walki procesowej), którego przedmiotem miałyby być treść orzeczenia co do ustalenia przestępstwa. Zastrzeżenia przeciwko takiemu ujęciu zagadnienia wynikają z samego art. 68 k.p.k. Ustalenie faktu popełnienia przestępstwa następuje niezależnie od działania powoda cywilnego i jeżeli to ustalenie będzie miało znaczenie, to tylko przez art. 7 § 1 k.p.c. Związanymi ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wydaje się zupełnie wystarczającym środkiem wpływu procesu karnego na proces cywilny, bez potrzeby wzmacniania go wyrokiem karnym, który rozstrzyga o roszczeniach cywilnych wynikających z przestępstwa. Skomplikowany

⁵ Stosowana przez sądy karne praktyka zasądzania w postępowaniu adhezyjnym tzw. symbolicznej kwoty jest znana także we Francji i Włoszech. Wskazuje się nawet na jej francuskie pochodzenie. Zdaniem jednak V. Manzini'ego (Trattato di diritto processuale penale italiano, Torino 1956, tom II, str. 391) komiczny zwyczaj, stanowiący naśladownictwo francuskie, żądania np. 1 lira odszkodowania jest sprzeczny z zasadami wymiaru sprawiedliwości. Takie żądanie oznacza w rzeczywistości zamiar obejścia prawa (*eludere legge*) w celu zapewnienia sobie udziału w postępowaniu przed sądem ze względu na inny interes niż interes cywilny. Żądanie takie nasuwa myśl, że dana osoba nie poniosła żadnej istotnej szkody z punktu widzenia prawnego lub co najmniej wskazuje na zrzeczenie się odszkodowania. Dochodzenie jednego lira nie zmierza do naprawienia żadnej szkody ekonomicznej. Co się zaś tyczy V. Vannini'ego (Manuale di diritto processuale penale italiano, Mediolan 1958, str. 51), to podziela on stanowisko włoskiego Sądu Kasacyjnego, według którego żądanie zasądzenia przez stronę cywilną odszkodowania śmiesznej kwoty (1 lira) jest traktowane jako zrzeczenie się odszkodowania. Nawiązując do tych poglądów należy stwierdzić, że wobec istnienia art. 331 k.p.k. powyższe poglądy nie mają żadnego uzasadnienia w naszym prawie. Zrzeczenie się roszczenia musiałoby być wyraźne i podlegałoby pewnym ograniczeniom przewidzianym przez k.p.c., w żadnym zaś wypadku przyjęcie zrzeczenia się roszczenia nie mogłoby być wynikiem sankcji obejścia prawa.

pod wieloma względami stosunek między przedmiotem procesu karnego a przedmiotem procesu adhezyjnego w żadnym ze swych znanych ujęć nie przewiduje i nie może przewidywać podporządkowania celu procesu karnego celowi postępowania adhezyjnego. Do tego zaś niewątpliwie prowadziłyby możliwość (sama w sobie dość sztuczna) wykorzystywania procesu adhezyjnego jako środka do wywarcia wpływu na rozstrzygnięcie o głównym przedmiocie procesu karnego do tego, aby w ten sposób zapewnić sobie skutki skazania przewidziane w art. 7 k.p.c.

3. Główną jednak płaszczyzną rozważań zagadnienia znaczenia wyroku karnego, który zasądza w postępowaniu adhezyjnym symboliczną złotówkę, stała się kwestia dopuszczalności czy też niedopuszczalności rozdrobnienia roszczeń oraz zagadnienie zakresu powagi rzeczy osądzonej wyroku zasądzającego symboliczną złotówkę w postępowaniu adhezyjnym.

Zdaniem W. Daszkiewicza i A. Kafarskiego wyrok taki ma powagę rzeczy osądzonej co do całości przysługującego powodowi z tytułu zadośćuczynienia świadczącego z wszystkimi skutkami z tego wynikającymi.

Inną koncepcję reprezentuje S. Garlicki. Zdaniem tego autora chodzi w omawianym wypadku o typowy proces o część roszczenia. Pogląd ten opiera się na stwierdzeniu braku zakazu rozdrobnienia roszczeń w procesie karnym i w procesie karnym cywilnym⁶. Korektura tej zasady miałaby wynikać w stosunku do pewnych wypadków z art. 331 k.p.k., który zdaniem Garlickiego kładzie nacisk raczej na uprawnienia sądu karnego zasądzenia ponad żądanie niż na obowiązek sądu w tym przedmiocie.

Już samo tego rodzaju postawienie zagadnienia może nasuwać poważne wątpliwości. Przy rozważaniu bowiem zagadnienia rozdrobnienia roszczeń należy przyjąć takie założenie, które może mieć oparcie w przepisach obowiązującego prawa procesowego. Punktem więc wyjścia powinien tu być art. 331 k.p.k., jako przepis dotyczący zakresu orzekania, który wyraża pewną zasadę, na skutek czego nie może być traktowany tylko jako pewna korektura przyjętej — na podstawie antycypacji — zasady dopuszczalności rozdrobnienia roszczeń. Przy takim założeniu, jeżeli je uznać za trafne, traci swój walor argument braku normy specjalnie zakazującej rozdrobnienia roszczeń.

Pewne zasady ustawodawca może wypowiadać w różny sposób, a mianowicie w formie przepisu wyrażającego pewną ogólną zasadę albo też, co równie często się zdarza, w formie przepisu dotyczącego zagadnienia szczególnego, u podstaw którego leży pewna zasada ogólna. W omawianym zakresie rozdrobnienia roszczeń takim przepisem jest art. 331 k.p.k.⁷, który w swej konstrukcji nie różni się w istotnym względzie (w swej funkcji) od przepisu art. 329 § 2 k.p.c. Dlatego też zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów S.N. 1 CO 5/60 z dnia 24 maja 1960 r. (OSN 1961, poz. 3) należy także na podstawie art. 331 k.p.k. przyjąć, że gdy chodzi o żądanie zasądzenia symbolicznej złotówki na podstawie art. 165 lub 166 k.z., niemożliwe jest tzw. rozdrobnienie roszczenia, gdyż bez względu na sformułowanie żądania pozwu i bez względu na intencję powoda przedmiotem procesu w danym wy-

⁶ Na takim założeniu opiera się stanowisko reprezentowane przez M. Allerhanda: Rozdrobnienie wierzytelności, PPC 1937, nr 21, str. 660.

⁷ W piśmiennictwie radzieckim Połumordinow reprezentuje stanowisko, że art. 179 k.p.c. RFSRR w sposób milczący zakazuje częściowych powództw, skoro uprawnia sąd do zasądzenia ponad żądanie. Zdaniem jednak Z. Stalewa, od którego czerpię te informacje, stanowisko procesualistyki radzieckiej nie jest jednolite (Z. Stalew: Siła na presydeno neszto, Sofia 1960, str. 179, przyz. 225).

padku jest zawsze całość roszczenia. Konsekwencją tego jest to, że w razie wniesienia w toku procesu w sprawie wymienionej w art. 329 § 2 k.p.c. pozwu do innego sądu o dalszą część tego samego roszczenia pozew taki podlegałby odrzuceniu, skoro całe roszczenie jest już objęte litispendencją.

Do tych samych wniosków co do niemożliwości rozdrobnienia roszczenia prowadzi również przepis art. 368 k.p.c., który w obowiązującym prawie procesowym musi być traktowany jako przepis szczególny, przewidujący dla wyjątkowej sytuacji, kiedy strona nie brała udziału w sporze, możliwość dochodzenia przez nią swoich roszczeń w całości lub w tej części, w której roszczenia nie zostały zasądzone. Przepis więc ten w sytuacji wyjątkowej przewiduje możliwość i dopuszczalność procesu o część roszczenia. Gdyby zaś zasada dopuszczalności rozdrobnienia roszczeń leżała *implicite* u podstaw naszego kodeksu postępowania cywilnego, to przepis taki, jak się wydaje, nie miałby racji bytu, jako stwierdzający w danym wypadku tylko zasadę, której wyraz dawałaby zasada ogólna.

Z powyższych względów wyrok sądu karnego zasądający w postępowaniu adhezyjnym symboliczną złotówkę ma powagę rzeczy osądzonej w takim zakresie, w jakim w związku z podstawą sporu można było i należało orzec. Konsekwencją tego jest sprekludowanie wszystkich okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę faktyczną sporu.

4. Z uwzględnieniem powyższych wniosków wymaga rozważenia zagadnienie, na które zwrócił uwagę S. Garlicki, a mianowicie zagadnienie dwóch możliwych sytuacji, w których może nastąpić zasądzenie symbolicznej złotówki.

Pierwsza sytuacja polega na tym, że zasądzenie symbolicznej złotówki stanowi uwzględnienie powództwa w całości. Należy podkreślić, że według Sądu Najwyższego (orzeczenie z dnia 5 grudnia 1950 r. C 326/50, PiP 1951 nr 7, s. 172) zadośćuczynienie powinno być realnym środkiem pomocy dla poszkodowanego, natomiast nie powinno stanowić tylko pewnego symbolicznego świadczenia. Zdaniem Z. Radwańskiego⁸ zasada ta nie wyłącza jednak możliwości przyznania symbolicznej złotówki w pewnych wyjątkowych wypadkach, w których chodzić będzie nie o udzielenie poszkodowanemu efektywnej pomocy majątkowej, lecz jedynie o danie mu satysfakcji moralnej. Jeżeli tak można — moim zdaniem — pojmować na podstawie przepisów kodeksu zobowiązań symboliczną złotówkę i jej funkcję jako środek satysfakcji moralnej, to jest rzeczą oczywistą, że nie byłoby podstaw do pozbawienia jej tego charakteru na podstawie art. 331 k.p.k. przez zasądzenie jakiejś kwoty mającej znaczenie ekonomiczne.⁹

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w drugiej ze wspomnianych sytuacji. Stosownie bowiem do stwierdzonych w poprzednich rozważaniach wniosków, w tej sytuacji występować będzie zasadnicza z reguły różnica między przedmiotem procesu określonym w art. 331 k.p.k. (a więc niezależnie od wysokości roszczenia żądanej przez pokrzywdzonego) a przedmiotem wyrokowania. Wypadek ten, zgodnie z jego naturą, należy zakwalifikować jako pogwałcenie przez sąd karny w postępowaniu adhezyjnym przede wszystkim przepisu art. 331 k.p.k. i przepisów prawa cywilnego (w danym wypadku art. 165 lub 166 k.z.).

⁸ Z. Radwański: Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową, Poznań 1956, str. 207.

⁹ Wydaje się, że gdyby chodziło o żądanie naprawienia szkody majątkowej tak minimalnej, można by jej nie brać pod uwagę, tak jak to stwierdzają G. Ripert - J. Boulanger: *Traité de droit civil d'après le Traité de Plagnol*, Paryż 1957, tom. II, str. 371.

Sytuacja taka z punktu widzenia procesowego nie jest całkiem nowa. Była już ona rozważana w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Mianowicie w uchwale Składu siedmiu sędziów S.N. z dnia 29 kwietnia 1957 r. 1 CO 40/56 (OSN 1958, poz. 4) wyjaśniono, że z mocy art. 371 § 1 pkt 4 k.p.c. można oprzeć rewizję na uchybieniu art. 329 § 2 k.p.c., jeżeli sąd nie przyznał alimentów¹⁰ ponad żądanie strony uprawnionej mimo istnienia przesłanek ku temu. Zasada ta jednak, co nie wymaga właściwie podkreślenia, odnosi się jedynie do sytuacji, kiedy wyrok jeszcze nie jest prawomocny, a więc kiedy istnieje jeszcze możliwość zaskarżenia go w drodze rewizji. Ale nie byłoby zasadniczych przeszkód do stwierdzenia dalszych konsekwencji wynikających z przytoczonej uchwały i twierdzenia, że w stosunku do prawomocnego wyroku nie zasadzającego — z naruszeniem art. 329 § 2 k.p.c. — ponad żądanie istniałaby możliwość złożenia rewizji nadzwyczajnej.

Powyższe zasady miałyby, jak się wydaje, zastosowanie także do omawianego wypadku zasądzenia w postępowaniu adhezyjnym symbolicznej złotówki, nie wyczerpującej całego należnego świadczenia, przy czym jeśli chodzi o rewizję powoda cywilnego, to jest rzeczą oczywistą, że podlegałaby ona ograniczeniom, o jakich mówi art. 365 k.p.k. W związku zaś z przepisem art. 366 k.p.k., w omawianej sytuacji powód cywilny mógłby wytoczyć sprawę przed sądem cywilnym o roszczenie, którego mu nie zasądzono w postępowaniu karnym. W ten sposób powód cywilny, któremu sąd w postępowaniu adhezyjnym zasądził symboliczną złotówkę, a którego rewizji z mocy art. 365 k.p.k. sąd karny nie mógł rozpoznać, mógłby — bez narażenia się na przeszkodę w postaci powagi rzeczy osądzonej — dochodzić reszty (tj. świadczeń, które by przy prawidłowym stosowaniu art. 331 k.p.k. należały mu zasądzić) w procesie cywilnym.

5. Dla wyczerpania wszystkich możliwych sytuacji procesowych należy jeszcze zwrócić uwagę na sytuację, która może powstać w związku z art. 332 k.p.k., przewidującym — w razie gdy materiał zebrany w sprawie karnej nie wystarcza do rozstrzygnięcia powództwa cywilnego — pozostawienie przez sąd karny powództwa bez rozpoznania (w całości lub w części). Nie można jednak — jak się wydaje — wyłączać możliwości, podyktowanej chyba tylko jakimiś szczególnymi okolicznościami danej sprawy, zastosowania przez sąd karny tego przepisu w tym sensie, że powodowi cywilnemu zostanie zasądzona pewna kwota z danego tytułu z wyraźnym pozostawieniem możliwości dochodzenia ewentualnej reszty w postępowaniu cywilnym.

Między taką sytuacją a wypadkiem zasądzenia symbolicznej złotówki (jako wyrokiem wydanym z pogwałceniem przede wszystkim art. 331 k.p.k.) zachodzi zasadnicza różnica. W pierwszym bowiem wypadku zostaje wydany wyrok dozwolony przez k.p.k. co do części roszczenia, w drugim zaś wyrok zasądający symboliczną złotówkę wyłącza możliwość dochodzenia w procesie cywilnym dalszych świadczeń z tego samego tytułu prawnego.

6. Pozostaje wreszcie zagadnienie poruszone w przytoczonym orzeczeniu Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego, a mianowicie zagadnienie możliwości dochodzenia osobno w procesie adhezyjnym roszczenia z tytułu krzywdy moralnej i osobno w procesie cywilnym roszczenia z tytułu cierpienia fizycznego. Pogląd ten nie ma uzasadnienia.

¹⁰ Zasada ta ma pełne zastosowanie także do innych roszczeń, co do których sąd może orzekać ponad żądanie.

Jak to stwierdził Z. Radwański¹¹, a później Sąd Najwyższy¹² (odstępując od swego dawniejszego poglądu wyrażonego w orzeczeniu C 759/48 z dnia 10 listopada 1948 r., PiP 1949 nr 2, s. 124), stan faktyczny, który uzasadnia w tym wypadku roszczenie o zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, jest wspólny dla cierpienia fizycznego i krzywdy moralnej i wyraża się w uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia, z czego wynika zarówno uczucie bólu, jak i inne ujemne uczucia. Wobec takiej interpretacji art. 165 k.z. przedmiotem procesu adhezyjnego na podstawie art. 331 k.p.k. jest jedno żądanie zadośćuczynienia. Na skutek tego też zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę moralną w wysokości symbolicznej złotówki stanowi rozstrzygnięcie o całości roszczenia określonego w art. 165 k.z.

7. Powyższe rozważania uzasadniają w konsekwencji następujące wnioski w związku z zagadnieniem procesu adhezyjnego o symboliczną złotówkę:

Wystąpienie w procesie adhezyjnym z żądaniem zasądzenia symbolicznej kwoty nie stanowi wytoczenia procesu fikcyjnego (pozornego czy symulowanego) ani też nie stanowi obejścia prawa (działania *in fraudem legis*) czy nadużycia prawa w zakresie praw procesowych. Żądanie takie powinno być potraktowane na podstawie art. 331 k.p.k. jako dochodzenie całości roszczeń z określonego tytułu prawnego, tak jak jest on określony w przepisach prawa materialnego (art. 165 lub 166 k.z.). Poza wypadkiem zasądzenia w procesie adhezyjnym symbolicznej złotówki we właściwym znaczeniu, a więc spełniającej rolę tylko satysfakcji moralnej, wyrok zasądający złotówkę (symboliczną kwotę) musi być traktowany jako wyrok wydany z pogwałceniem art. 331 k.p.k., od którego, gdy chodzi o nieprawomocny wyrok sądu pierwszej instancji, przysługuje powodowi cywilnemu rewizja. W razie zaś prawomocności wyroku może być od niego złożona rewizja nadzwyczajna. Zasądzenie złotówki nie ma powagi rzeczy osądzonej jedynie wtedy, kiedy rewizja powoda od takiego wyroku nie może być rozpoznana w postępowaniu karnym (art. 365 k.p.k.) lub kiedy sąd karny w okolicznościach określonych w art. 332 k.p.k. zasądził w ten sposób tylko część roszczenia.

3.

STANISŁAW GARLICKI

Jeszcze o symbolicznej złotówce

I. Zamieszczona w numerze 6 „Palestry” odpowiedź moja na pytanie prawne wywołała żywe echa w postaci dwóch zamieszczonych wyżej polemicznych artykułów. Echa te trudno byłoby uznać za potakujące i dlatego pozwałam sobie na polemikę z polemistami, gdyż z natury rzeczy poprzednia moja odpowiedź (i tak już — jak na tego rodzaju elaborat — zbyt obszerna) nie mogła poruszyć wszystkich zagadnień, jak trafnie podnoszą moi polemici. Ponieważ argumentacje autorów polemik nie są zbieżne z sobą (poza zagadnieniem — zresztą najistotniejszym — artykułu 331 k.p.k.), przeto pozwolę sobie omówić kolejno wywody sędziego Kafarskiego (pkt II—

¹¹ Z. Radwański, op. cit., str. 174 i nast.

¹² Orzeczenie S.N. 2 CR 263/54 z dnia 29 czerwca 1960 r., PiP 1961, nr 11 oraz orzeczenie 1 CR 775/60 z dnia 5 grudnia 1961 r., OSN 1963, poz. 36.